

Przełajem co tchu podczas Biegu SGGW

data aktualizacji: 2021.10.25



Labirynt tańm, urozmaicony teren i zmienna jesienna pogoda - to wszystko czekało na uczestników Biegu SGGW rozegranego na Ursynowie. W zmaganiach wzięło udział ponad 200 osób walczących z wymagającą trasą i wpływającym czasem.

W niedzielę po przerwie spowodowanej pandemią rozegrano kolejną edycję Biegu SGGW. Wszystko wskazuje, że termin październikowy zostanie zachowany na dłużej, bo do tej pory zawody wędrowały po kalendarzu. Jeszcze w 2018 i 2019 roku impreza odbywała się w maju i była prologiem popularnego Biegu Ursynowa.

Przez kilka godzin na terenie Starego Kampusu odbyły się marsz nordic walking, oraz biegi dla dzieci na dystansach od 200 m do 1 km. Nie brakowało pasjonującej walki z czasem, oraz dobrej zabawy. Punktem głównym całych zmagani był bieg przełajowy na 5 km. Trasa składa się z dwóch okrążeń i wiodła krętym szlakiem pomiędzy wydziałami, przed Pałacem Rektorskim, oraz zieloną polaną.

Faworytem biegu był maratończyk i ultramaratończyk - Dariusz Nożyński, aktualny mistrz Polski na 100 km, znany również z licznych zwycięstw odniesionych w charytatywnym biegu Wings For Life. Absolwent Politechniki Warszawskiej nie dał szans rywalom i pokonał trasę w 17 minut i 27 sekund.

- Okolice SGGW to tereny gdzie zwykle trenuje. Choć przyznam, że rzadko już biegam przełajem i bałem się trochę żeby nie doznać jakiejś kontuzji na tej nierównej nawierzchni. Biegło mi się ciężko, bo mało startuję w warunkach gdy jest dużo nawrotów i trzeba się od nowa rozpędzać lub hamować.

Ale to zawsze może być jakiś bodziec dla organizmu. Była to też dobra okazja, żeby przypomnieć sobie dawne czasy i taki akademicki charakter imprezy. Kiedyś startowałem przełaje w AMP-ach i z tamtych czasów do dziś biega wiele znanych twarzy – mówił po biegu Dariusz Nożyński.

Wśród pań najlepsza była Aleksandra Płocińska – dziewiąta zawodniczka Młodzieżowych Mistrzostw Europy na 1500 m. Studentka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego pokonała dystans w 18 minut i 45 sekund, co dało jej rewelacyjne trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej.

- Trasa była super i bardzo mi odpowiadała, zwłaszcza że niedługo będą mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Łatwo na pewno nie było, bo czasem był podbieg, a momentami piach, ale biegło mi się luźno. Staralam się trzymać swoje tempo, ale jak zobaczyłam, że jestem blisko dwójki mężczyzn, to postanowiłam zaryzykować. Wyszedł mi więc bardzo fajny trening i dobra okazja do ścigania. Jestem na trzecim roku studiów i uczelnia często stara mi się pomagać, choć nie daje iść na łatwiznę – mówiła zabiegana studentka towaroznawstwa w biogospodarce.

W klasyfikacji studentów i pracowników Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego najlepsi okazali się Yaroslau Urbanovich (18:55), oraz wspomniana Aleksandra Płocińska. Natomiast w rywalizacji nordic walking najlepsi byli Marcin Świderek (31:14), oraz Zuzanna Bielecka (35:03). Dodajmy, że kilka osób biorących udział w marszu zdecydowała się zostawić na chwilę kije i pokonać trasę jeszcze raz tylko, że biegiem.

Organizatorami wydarzenia byli AZS SGGW i AZS Warszawa. Partnerami imprezy byli dzielnica Ursynów, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego oraz Print Active Wear. Projekt dofinansowało m.st. Warszawa.

Wyniki mężczyzn:

1. Dariusz Nożyński (17:27)
2. Arkadiusz Grabowiec (18:30)
3. Yaroslau Urbanovich (18:55)

Wyniki kobiet:

1. Aleksandra Płocińska (18:45)
2. Joanna Tomczak (20:32)
3. Magdalena Kraczpulska (20:44)

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/przelajem-co-tchu-podczas-biegu-sggw,18502.htm>